

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Biblijografia [geografii]

Źródło:

Czasopismo Geograficzne Tom 2 1923/4 zeszyt 3 strony 513-523

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

Bibliografia.

W interesie Szanownych Autorów i Wydawców leży, ażeby nadsyłali redakcji Czasopisma Geograficznego (Łódź, Dzielna 6), rychło swe wydawnictwa, a to celem szybkiego kompletowania bibliografii i działu recenzyjnego. *Redakcja.*

1) Podręczniki geografji.

POLSKA.

- 1) *Stanisław Pawłowski i Michał Mścisz.* Geografja Ogólna dla seminarjów nauczycielskich Lwów—Warszawa. Książnica-Atlas. 1924. Str. 196, ryc. 127. Skorowidz Terminologiczny.
- 2) *Anna Natkowska.* Geografja Szkolna (Elementarna). Cz. I. Wiadomości ogólne. Wyd. 8. Warszawa. M. Arct. 1923. Str. 161. Rys. 148.
- 3) *Tadeusz Radliński.* Geografja dla szkoły powszechnej. Kurs Oddziału V. Warszawa. M. Arct. 1924. Str. 91. Rys. i mapek 63 z przykładami tabelek i wykresów obserwacyj meteorologicznych.
- 4) *Tadeusz Radliński.* Geografja. Cz. I. Wiadomości wstępne. Wyd. 9. Warszawa. M. Arct. 1924. Str. 150. Rys. i mapek 122.
- 5) *Tadeusz Radliński.* Pięć części świata pozaeuropejskich. Wydanie 8, ponownie przerobione i poprawione ze współudziałem prof. dra. *Franciszka Fuchsa*, polecone przez Min. W. R. i O. P. do użytku w kl. III. szkół śred. Warszawa. Nakładem autora. 1924. Str. 207. Rys. w tekście 41, fotografii 48 na osobnych tablicach w końcu książki.
- 6) *Tadeusz Radliński.* Geografja dla szkoły powsz. Cz. II. i III. Świat i jego mieszkańcy. Wyd. nowe. Warszawa, M. Arct. (Bez roku). Str. 136. Mapek 5 i rys. 52.
- 7) *Stanisław Sobiński.* Geografja Polski. Podręcznik przystosowany do progr. min. dla gimn. państw. Lwów. K. S. Jakubowski. 1924. Str. 264. Map wlepionych 10 i rycin w tekście 72. Alfabetyczny spis nazw na 10 str.
- 8) *Konstanty Bzowski.* Nauka o Polsce Współczesnej. Wyd. III. Warszawa, M. Arct. 1924. 8^o. Str. 156. Ryc. 78. Skorowidz miejscowości. Cwiczenia. Podręcznik dla szkół powsz., kursów dokształc. uniwersytetów ludowych, dostosowany do programu Min. W. R. i O. P.
- 9) *Ludomir Sawicki i Helena Witkowska.* Nauka o Polsce Współczesnej dla kl. VII szkoły powsz. Kraków, Orbis, 1924. 12^o. Str. 236. Ryc. 58.
- 10) *Dr. Omeljan Kalytowskij.* Geografja. a) Pierza czast: Pozaeuropejski czasty swita. 3 wyd. Str. 137. Ilustr. 54, index. b) Druha czast: Ewropa. 3 wyd. Str. 156. Ilustr. 44, index miejscowości. Lwów, nakl. Knyharni Arnolda Bardacha u Lwowi.

FRANCJA.

- 1) *Nouveau Cours de Géographie rédigé conformément aux programmes officiels par M. M. L. Gallouédec*, Insp. gén. de l'Instruction publique, et *F. Maurette*, prof. agr. d'hist. et de géogr. 7 vol. 16^o
 - a) *Géographie générale, Amérique, Australasie.* Cl. de VI. 6 fr. Atlas, 22 cartes, 7.50 fr.
 - b) " *de l'Asie, de l'Insulinde et de l'Afrique.* Cl. de V. 6.50 fr. Atlas, 22 cartes, 7.50 fr.
 - c) " *de l'Europe.* Cl. de IV. 9, fr. Atlas, 18 cartes, 7.50 fr.
 - d) " *de la France et de ses Colonies.* Cl. de III. 8, fr. Atlas 21 cartes, 7.50 fr.
 - e) " *générale. La Terre. L'homme. Géogr. économique.* Cl. de II. 9.50 fr. Atlas, 20 cartes, 7.50 fr.
 - f) " *de France.* Cl. de I. 12 fr. Atlas, 21 cartes, 10 fr.
 - g) *Les Grandes Puissances du Monde* Cl. de Philos. et de Matem. 13 fr. Librairie *Hachette*, 79, Boul. St Germain, Paris. 1923. [(tom f) zawiera str. 543, map barwn. 12, mapek i rys. 312. Wyd. 5 (59 tysiąc)].

- 2) **Texte-Atlas de Géographie**, rédigé conform. aux progr. off. à l'usage des classes élémentaires, par M. M. *Schrader* et *Gallouédec*, 2 vol. 4^o:
 - a) **Notions élémentaires de géographie générale**. Cl. de VIII. cartes 19, grav. 100, 4 fr.
 - b) **Géographie élémentaire de la France et de ses colonies**. Cl. de VII. 5 fr.
- 3) **Atlas classique de Géographie ancienne et moderne**, par M. M. *Schrader* et *Gallouédec*, comprenant 351 cartes en coul., 76 notices, 8 tableaux de statistique graphique en couleurs et de nombreuses figures, 4. 30 fr.
- 4) *P. Foncin*. **Géographie à l'usage du**:
 - a) **Cours élémentaire des Écoles primaires et de Division préparatoire des Lycées et Collèges**. 4^o. Str. 36. Map barwn. 22. i ryc. 44. 3 fr. (Géographie locale. Lecture des plans et des cartes. Explication des Termes géographiques. Géographie générale. Les cinq parties du Monde. La France. Les colonies françaises).
 - b) **Cours moyen des Écoles primaires, des candidats au Certificat d'études primaires et de la Division élémentaire des Lycées et Collèges**. 4^o. Str. 52. Map barwn. 32 i ryc. 24. 4.50 fr. (Notions préliminaires. La France. Les colonies françaises. L'Europe. L'Asie. L'Afrique. L'Amérique. Géographie générale).
 - c) **Cours supérieur et Cours complémentaire des Écoles primaires, des candidats au Brevet élémentaire et au concours d'admission aux Écoles Normales primaires**. 4^o. Str. 96. Map barwnych 70. i ryc. 64. 8 fr. (Notions de Géographie générale. La France. L'Europe. L'Amérique. L'Afrique. L'Asie. L'Océanie. Les colonies françaises).

Librairie A. Colin, 105 Boul. St. Michel, Paris.

NIEMCY.

E. von Seydlitzsche. **Geographie f. höhere Lehranstalten** — unter Mitwirkung von *P. Knospe*, *R. Lütgens*, *K. Olbricht*, *E. Puls*, *R. Reinhard*, u. *R. Thom*, hrsg. v. *A. Rohrmann*. Vorstufe: *Geogr. Grundanschauungen. Deutsches Land u. Volk in Einzelbildern. Überblick über d. Erdteile*. 51 ryc., 4 barwn. krajobrazy. 16 wyd. 1924.

- 1) Heft: **Deutschland u. seine Nachbarländer**. 1 Stufe. Globuskunde. 32 ryc. 47 barwn. krajobr. 9 wyd. 1924.
- 2) „ **Europa (ohne d. Deut. Reich)**. 1 Stufe. 15 ryc. 47 barwn. krajobr. 20 wyd. 1920. (o **Polsce** str. 21-22).
- 3) „ **Aussereurop. Erdteile**. 65 ryc. 96 barwn. krajobr. 16 wyd. 1924.
- 4) „ **Europa (ohne d. Deut. Reich)**. 2 Stufe. Das Messtischblatt. 37 ryc. 48 barwn. krajobr. 16 wyd. 1924.
- 5) „ **Deutschland**. 2 Stufe. D. Karte d. Deut. R. 1:100.000. 36 ryc. 47 barwn. krajobr. 17 wyd. 1924.
- 6) „ **Natur der Erde. Erde u. Mensch. Deutsches Volkstum u. Wirtschaftsleben**. 138 ryc. 8 wyd. 1924. Wrocław. F. Hirt. 1924.

ANGLJA.

Marion I. Newbiggin. **Modern Geography**. London. Williams and Norgate. 1922. (Home University Library of Modern Knowledge. 2/6. Str. 256. Fig. 13.

LOTWA.

Jurij Nowosielow. **Geografija Jewropy**. Ryga. Walter Rap. 1925. Druk w Lipsku. u. Regeera. 8^o. Str. 168 z mapkami i w tekście (o **Polsce** str. 162-8 z mapką o prawie że dobrych granicach i typem etn. Polaka).

- Tenże**. **Pierwyje uroki geografiji w Łatwiji**. Kurs rodinowiedienija. **Geografija Łatwiji**.
 „ **Statistiko-geograficzeskij sprawocznik**. Nowaja Jewropa i Łatwija. 1922.
 „ **Latiszi. Oczerk po etnografiji i sowrem. kulturie łatyszsk. plemieni**.

2) Mapy i Atlasy.

E. Romer i T. Szumański. Mapa Polski. 1:2.500.000. Lwów. Książnica-Atlas. 1925. Ostatnie wydanie z granicami województw (linje czarne) i kolejami (linje czerwone).

Romer E. i Niemcówna St. Atlas Krajoznawczy dla szkół województwa Krakowskiego, Kieleckiego i Śląskiego. Książnica-Atlas, Lwów—Warszawa 1925. 10 Tablic:

- I. Szkoła. W tem plan VIII Gimnazjum a) sali, 1:100, b) II-go piętra 1:500, c) budynku szkolnego 1:1000 i d) Otoczenia szkoły 1:10.000, z wyróżnieniem obszarów zabudowanych, budynków publicznych, kościołów, pomników i tramwajów, obszarów niezabud. i zieleniców.
- II. Kraków. Obejmuje plan całego miasta 1:30.000 z dodaniem do rysunku sytuacyjnego kolei 1- i 2-torowej, synagog, cmentarzy, granic miasta i gmin i wyróżnia kościoły wedle wyznania. Urozmaiconą rzeźbę uzmysławiają warstwy co 5 m. Z boku dodano 4 planiki, ilustrujące historyczny rozwój Krakowa a) przed lokacją Bolesława w XIII w. i po niej, b) wiek XV—XVI, c) Koniec wieku XVIII, d) Rok 1836.
- III-III-a Miasta 1:100.000. Kraków, Warszawa, Nowy Sącz, Tarnów, Bielsko—Biała, Okręg Węglowy, Częstochowa, Kielce, Radom, Zawiercie i Cieszyń. Bogate objaśnienie znaków rysunku sytuacyjnego, jak i terenowego, przyczem warstwy co 10, 20 i 100 m.
- IV. Krajobrazy. 1:100.000. Tatry (2 mapki), ze skalic: Pieniny, z gór średnich: Lysogóry, z Beskidu: Babia Góra i Przełęcz Dukielska, z płyty Krakowskiej: Ojców, a jako port morski: Gdańsk.
- V. Województwa: Krakowskie, Kieleckie i Śląskie 1:1.000.000. Mapa również, jak mapki miast i krajobrazów, hipsometryczna. Izohipsy 50, 100, 150, 200, 250, 300, 400, 500, 750, 1000, 1250, 1500, 1750, 2000 i 2500 m. n.p.m., z obfitym rysunkiem sytuacyjnym.
- VI. Polska, Mapa hipsometryczna 1:5.000.000, zawiera granice państw i województw, podaje w km. rozciągłość równoleżników, o odstępach 1° dłg., jakoteż powierzchnie pól 2-stopniowych w km².
- VII. Polska. Mapa administracyjna 1:5.000.000. Zawiera obok głównej mapy z granicami państw, województw i powiatów, też potrzebną mapkę adm. Śląskiego okręgu przemysłowego.
- VIII-IX. Polska, część pln. i pld. 1:2.500.000.

Prof. Władysław Semkowicz. Rzeczpospolita Polska w roku 1771. Z uwzględnieniem granic i miejsc historycznych od początku XVII w. 175×160 cm. Podziałka 1:1.000.000. Cena zł. 50. Książnica—Atlas, Lwów. Instytut Kartograficzny prof. E. Romera. Zawiera historyczne granice Korony (a w jej obrębie Wielkopolski i Małopolski) i W. Ks. Litewskiego, jakoteż ziem, stanowiących wspólną własność Korony i Litwy (np. Ziemia Piltyńska, Ks. Inflanckie i Inflanty) lub lennictw. Ważną również nowością w kartografii historycznej są enkławy pruskie w obrębie Polski (jak Taurogi i Sereje) albo dokładny obraz eksklaw polskich na Spiszu. Poza państwowemi mapa daje granice prowincyj, województw i ziem, co umożliwia wejście w wewnętrzną organizację terytorjalną Polski, a nawet do pewnego stopnia i niektórych państw sąsiednich. Ogromnie cennymi dla geografii historycznej są główne gościńce i drogi pocztowe, jak i szlaki tatarskie. Rodzaje pisma nazw miejscowości na mapie służą do wyróżnienia różnego stopnia w hierarchii administracyjnej, przyczem obok stolicy państwa, województw i ziem wyróżniono miasta powiatowe, co jest uzupełnieniem rysunku granic. Z innych miejscowości już bez charakteru administracyjnego wyodrębniono jeszcze miasta, miasteczka i mniejsze osady, o ile odegrały rolę historyczną. Nieocenione usługi oddadzą nazwy miejscowe, które podano w brzmieniu historycznem: Pucko, Hela, Gostyń, Radomsko i t. d. Dodanie skrótów pozwala wnikać głębiej w organizację państwa, przyczem litery dodane do nazw mówią o administracji świeckiej (np. grody, sejmiki ziemskie

i generalne i t. p.), a krzyże różnego rodzaju dotyczą organizacji kościelnej (łacińskiej, ormiańskiej, unickiej i dyzunickiej). Zastosowanie dziewięciu barw uczyniło mapę bardzo przejrzystą, a czystość i precyzja techniki estetycznie piękną.

Mapa ścienna Europejskiej Rosji i Krajów ościennych. Opr. Prof. Uniw. Dr. *Ludomir Sawicki*. 1:2.000.000. Nakł. Księg. Geogr. Kraków „Orbis” 194×204 cm.

I. Weinfeld, E. Szturm de Sztrem i J. Piekatkiewicz. *Atlas Statystyczny Polski*. Zeszyt II. Warszawa—Bydgoszcz, Inst. Wyd. „Biblioteka Polska” 1925. Zawiera: 21) Narodowość i wyznanie 22) Ruch ludności. 23) Gospodarstwa rolne. 24) Reforma rolna. 25) Lasy. 26) Zasiwy. 27) Zbiory. 28) Cukier. 29) Spirytus 30) Górnictwo i hutnictwo. 31) Przemysł metalowy, chemiczny i włókienniczy. 32) Ceny. 33) Ceny i płace. 34) Bezrobotni i strajki. 35) Spółki akcyjne. 36) Banki. 37) Handel zagraniczny. 38) Koleje. 39) Administracja państwowa. 40) Podatki. Mapy i wykresy poprzedzają „Uwagi do tablic” z krótkim objaśnieniem i wykazem źródeł.

Mapa topograficzna okolic Warszawy. 1:100.000. 74×105 cm. Druk i wyd. Wojsk. Inst. Geogr. Warszawa 1924 r. Zawiera: Izohipsy co 4¼ metra, lasy liściaste i iglaste, wyręby, łąki, krzaki i nieużytki. Szosy, trakty, drogi i drożyny.

Skorowidz: 1) map wydania W.I.G. z polską nomenklaturą, reprodukowanych z map b. państw zaborczych i 2) map wydania niemieckiego, austriackiego i rosyjskiego. Podziałka skorowidza 1:3.000.000, a format: 46×58 cm. Zawiera wykaz sekcji map: 1:75.000, 1:84.000, 100.000 i 1:126.000, z zaznaczeniem granic Polski i województw.

Skorowidz map operacyjnych 1:3.000.000. Podziałka skorowidza 1:6.000.000, a format 34×38 cm.

Plan m. Płocka z 1922 r., sporządził *Kaz. Staszewski* 1:11.200 Wyd. Tow. Nauk. w Płocku.

3) Słowniki i Przewodniki.

E. Maliszewski i B. Olszewicz. *Podręczny słownik geograficzny*. Zeszyt 12 tomu I i zeszyt 13 i 14 jako początek tomu II. (Zeszyt 14 str. 105—160 sięga do litery O [Oceanij]). Warszawa 1925.

Mieczysław Orłowicz. *Ilustr. Przewodnik po województwie Pomorskiem*. Lwów—Warszawa. Książnica-Atlas 1924. Str. 575, ilustr. 264 Plan Torunia, Grudziądz. Mapa hipsometryczna Wojew. Pomorskiego i Polskiego Wybrzeża.

Helena D'Abancourt. Kraków i okolice, przewodnik z 49 ilustr. i mapką, Kraków, Gebethner, 1925.

4) Statystyka.

J. Weinfeld. *Tablice statystyczne Polski*, wyd. za r. 1924, opracowała *L. Oxińska-Szcześniakowa*. Warszawa—Bydgoszcz, Inst. Wyd. Bibl. Pol. 1923. Cena 7.60 zł. 15×23 cm. Str. 98 Tabel 154, Alfabetyczny spis przedmiotów. Tablice podają: obszar i ludność, życie duchowe, gospodarcze i społeczne.

„Tablice” są b. pożytecznym i niezbędnym dla nauczyciela wydawnictwem (por. *Czas. Geogr.* 1923, str. 224), zawierają jednakże niedopuszczalną (z punktu widzenia państwowego i pedagogicznego) mapkę z barwnym obrazem zaborów, a nikłym rysunkiem granic województw. Zasadę zatem nienaruszalności (przynajmniej w atlasach!) granic przedwojennych, którą na wniosek hakatystów uchwalili zjazd geografów niemieckich w Lipsku 1921, zrealizowało dziwnym trafem powyższe, tak bardzo już u nas zasłużone wydawnictwo. Szło ono za wzorem statystyki urzędowej, grupującej zbyt często dane statystyczne wedle zaborów. „Tablice” jako wydawnictwo popularyzujące materiały statystyczne, o ile mają być polecane, nie mogą podkreślać zaborów, ale muszą je przekreślić. Sądzymy, że kierownictwo Inst. Wyd. dołoży wszelkich starań, aby mapkę z nakładu usunąć i zastąpić inną.

Redakcja.

Skorowidz Miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, opracowany na podstawie wyników I-go powsz. spisu ludności z 30.IX. 1921 r. i innych źródeł urzędowych. Warszawa. Nakł. Gł. U. Stat. 1924.

Tom IV. Województwo Lubelskie 10,— zł. Str. 165.

" V. Województwo Białostockie.

" VII. Część I. Województwo Nowogródzkie 7,20 zł. Str. 125.

" VII. Część II. Ziemia Wileńska. 6,40 zł. Str. 119.

" VIII. Województwo Poleskie 4,80 zł. Str. 84.

" IX. Województwo Wołyńskie 4,80 zł. Str. 84.

" XIII. Województwo Lwowskie 4,— zł. Str. 64.

" XIV. Województwo Stanisławowskie 2,40 zł. Str. 31.

" XV. Województwo Tarnopolskie 2,40 zł. Str. 38.

5) Metodyka.

Adam Kudelski. Metodyczny Kurs Geografii w 55 lekcjach, dla kl. I. szkół śred. Warszawa 1923. Nakł. gimn. im. J. Zamoyskiego. S. 42. Cena 75 gr.

Adam Kudelski. Metodyczny Kurs Geografii w 45 lekcjach dla kl. II. szkół śred. Warszawa 1924. Nakł. gimn. im. J. Zamoyskiego. Skład główny Książnica—Atlas, Nowy Świat 59. Str. 59. Cena i zł.

Antoni Strzelbicki, dyr. szk. w Kulczycach szlacheckich.

a) Rozkład szczegółowy materiału naukowego dla szkół powsz. w myśl zasad programu Min. W. R. i O. P., obejmujący w oddzielnych zeszytach wszystkie typy szkół i dotyczące oddziały. (Wyd. 2).

b) Skróty materiału wykładowego w przedmiotach: historii, geografii i przyrody, jako pogadanki w osobnych, pojedynczych zeszytach dla wyżej wymienionych przedmiotów, wydawanych miesięcznie w okresie całego bieżącego roku szkolnego, począwszy od września 1924/25, wedle następnego zestawienia:

Wrzesień: Skróty lekcji nauki geografii oddz. III, IV, dla wsz. typów szkół, oddz. V. dla szkół 2-u i więcej klasowych. Zeszyt I.

Październik zeszyt II, Listopad zeszyt III. Cena zeszytu I, II po 80 gr. III i dalsze 60 gr.

c) Wykresy sferyczne, uzupełniające naukę poglądową geografii i przyrody, obejmują: Nr. 1. Wykresy dni, miesięcy i pór roku (prowadzi rocznik II.). Nr. 2. Wykresy wiatru dla r. III; Nr. 3. Wykresy temperatury dla r. IV; Nr. 4. Wykresy pogody r. IV; Nr. 5. Wykresy chmur roku V; Nr. 6. Wykresy fotometryczne (siły natężenia światła słońca) roku VI; Nr. 7. Wykresy barometryczne r. VI; Nr. 8-9 Wykresy fenologiczne A i B. r. VI i VII; Nr. 10. Wykresy gnomometryczne (temperatura warstw powietrznych, cień i linja południkowa roku VII; Do całości 1. tabl. objaśnień.

Nakładem drukarni i księgarni H. Wiesenberga w Samborze.

Poradnik dla Samouków. T. V. Mineralogja i Petrografia. Wskazówki metodyczne dla studujących. Wydawn. A. Heflich i St. Michalskiego Z zasłku Kasy im. Mianowskiego, Instytutu Popierania Polskiej Twórczości Naukowej. Warszawa 1925. 8°. Str. 769. Fig. 10.

C. W. C. Fuchs. Anleitung zum Bestimmen der Mineralien, 7 wyd., 27 rys. Giessen 1921. Str. 223.

Paul Knaspe. Arbeitsstoffe zur Erdkunde. Europa (bez Niemiec). Wrocław, F. Hirt, 1924. 151. Str. 95. Szkiców i rysunków graficznych, jako przykładów dla ćwiczeń w szkole.

Paul Wagner. Methodik des erdkundlichen Unterrichts. Leipzig, Quelle et Meyer. 1925. 15. Mr. Tom. I. 2 wyd. Str. 294. Tabl. 7. Ryc. 40.

M. Thumann. Der Werdegang eines Stadtteiles. Hamburg 1924.

M. Walter. Kleiner Führer für Heimatforscher. Karlsruhe i. B. 1924. J. Boltze. S. 100, 2 M.

6) Prace badawcze.

Pokłosie geograficzne, zbiór prac poświęcony *Eugeniuszowi Romerowi* przez jego uczniów i przez Książnicę-Atlas. Lwów—Warszawa 1925. 80. str. 548, 9 map i tablic i 51 rys.

Zawiera: *Czyżewski Julian* — Podział Opola na podstawie wysokości względnych (z mapką). *Dudziński Adam* — Zmiany narodowościowe (wyznaniowe) na terenie trzech województw wschodnich Małopolski w świetle urzędowych spisów 1910—1921 (z 5 mapkami). *Koczwara Marjan* — Rola ekspozycji w geograficznym rozmieszczeniu roślin (z ilustracjami w tekście). *Mączak Franciszek* — Asymetria w rozwoju pnia drzew szpilkowych (z ilustracjami w tekście). *Opolski Zdzisław* — Z metodyki badań geologicznych w Karpatach (z ilustracjami w tekście i 2 mapkami). *Pawłowsy Ewa Wanda i Stanisław* — Mapa opadów atmosferycznych w dorzeczu Wisły (1:2.500.000) (z mapkami i ilustracjami w tekście, z 5 tablicami). *Pawłowski Stanisław* — O terasach w dolinie Wisłoki (z mapką i ilustracjami). *Polackówna Marja* — Plany nauczania geografii wedle Wielkiej Komisji Edukacyjnej — jej drogowskazy dla współczesnych. *Wąsowicz Józef* — Niektóre metody i cechy generalizacji (z ilustracjami w tekście). *Woźnowski Mieczysław* — Kilka uwag o osadnictwie sezonowym w okolicy Żywca (z mapką i ilustracjami w tekście). *Zdobnicka Marja* — Metoda izarytmiczna w grafice statystycznej (z 4 mapkami i diagramami). *Zierhoffer August* — Zagadnienie powierzchni poddyluwalnej na ziemiach polskich (z 4 mapkami, profilami i wykresami). *Zuber Stanisław* — Zastosowanie zdjęć lotniczych przy badaniach geologicznych nad morzem Kaspijskiem (z 2 mapkami i 5 oryginalnymi zdjęciami fotograficznymi w tekście).

7) Czasopisma.

La Géographie. (1924, tom XII, zesz. 4, str. 439—41.) Znajdujemy tu ciekawe sprawozdanie p. t. „Les recherches de pétrole dans la Limagne”, zawierające sprawozdanie z dokonanych przed dwoma laty poszukiwań nafty na wyżynie środkowej Francji (Auvergne, w części jej noszącej nazwę La Limagne). Sprawozdanie to podajemy w obszerniejszym streszczeniu. Na wstępie zaznaczono, że, gdyby Francja była skazana na korzystanie z nafty wydobytej tylko na jej terenie (w Alzacji i okolicach Autun), to każdy obywatel francuski miałby do rozporządzenia tylko $\frac{1}{10}$ litra nafty na rok. Wobec tego, że Francja zmuszona jest sprowadzać corocznie miliony tonn tego produktu i ilość ta będzie wciąż wzrastać, bardzo ważnymi dla Francji są nowe poszukiwania, robione na jej własnym terenie. Geograficzne i geologiczne dane wskazują, że poszukiwania te należałoby przedsięwziąć w czterech okolicach: w zapadlinie synkinalnej u podnóża Pirenejów, w Alpach (Delfinat i Sabaudja) w le Bugey i w la Limagne. Pierwsze trzy z wymienionych okolic zostały zbadane przez prywatne przedsiębiorstwa, ostatnią (la Limagne) zajął się główny państwowy urząd górniczy. Kierownictwo tych badań i kontrolę nad nimi objął p. Glangeaud, profesor geologii na Uniwersytecie w Clermont-Ferrand. W zapadlinie synkinalnej la Limagne nagromadzone są pokłady osadowe, poczynając od oligocenu; miąższość ich (między Clermont-Ferrand i Thiers) dochodzi do 1500 metrów. W krainie tej oddawna znanem jest występowanie smoly, asfaltu i innych substancji bitumicznych (eksplatuowano je w pobliżu Pont du Chateau). Obecnie robiono poszukiwania w sześciu miejscowościach; tylko w miejscowości Macholles (gdzie wiercenie doprowadzono do 1164 metrów wgłąb) zauważono na różnych poziomach znaczne wydzielanie się gazów palnych i zebrano z górą 20 beczulek cieczy olejistej. Oprócz tego dokonano jeszcze dwóch ostatnich wierceń w pobliżu samego Clermont-Ferrand. Mianowicie w Martres d'Artière (położonem wyraźnie na samej osi synkinalnej la Limagne) po prześwidrowaniu 14 metrów osadów czwartorzędowych i 415 metrów oligocenu musiano z powodu wypadku wstrzymać dalsze wiercenia; skutek był taki,

że rozpoczęła się serja wytrysków wody mineralnej, burzącej się od obficie wydzielającego się dwutlenku węgla wyrzucającej zarazem i materje smoliste, a także piaski i gliny. Skutkiem tego otwór wiertniczy zamienił się w gejzer, bijący w górę na wysokość 180 metrów! Wybuchy perjodyczne odbywają się regularnie (wydzielane materje bitumiczne podobne są do tych, jakie znajdują się w Ohio i w Texas w Ameryce). Ow gejer w Martres nie jest jedynym we Francji, istnieje bowiem kilka innych (z Vesse w pobliżu znanej miejscowości kąpielowej w Vichy, w Vals, nie licząc efemerycznego gejzeru w Mont-rond). W geizerach francuskich siłą, powodującą wybuch jest gwałtowne wydzielanie się dwutlenku węgla w przeciwieństwie do Islandji, gdzie przegrzana para wodna jest tym czynnikiem. Przy wierceniu w Martres zauważono, że stopień geotermiczny na głębokości 330 metrów wynosił 16 metrów (w Ma-cholles stwierdzono poprzednio, że wynosił on 15½ metra na głębokości 1160 m.)

Ostatnie, ze wszystkich wymienionych powyżej świdowań, odbyło się między Puy de Poix i Puy de Crouelle. Poziomy cieczy oleistej napotkano tutaj wielokrotnie na różnych głębokościach. Na głębokości 787 metrów w pokładzie piasków, zawierających ciecz oleistą, nastąpiło pęknięcie rury wiertniczej, co wstrzymało dalsze roboty.

Prof. *Glangaud* pokreśla podobieństwo wyników wiercenia w Crouell z wierceniami w Meksyku; sądzi on, że musi istnieć kilka innych poziomów piaszczystych; w miarę stopniowego zbliżania się do brzegów synklinali można się spodziewać coraz częstszych wtrąceń piasków, piaskowców i t. p. (i odpowiadających im poziomów naftonośnych) w ogólnem podłożu gliniasto-iłastem; poziomy te będą nie tylko coraz częstsze, lecz będą położone coraz mniej głęboko.

Opinię prof. *Glangaud* podziela prof. *Bohdanowicz* prezes Polskiego Tow. Geogr., znany badacz wielu okolic naftowych w Europie i Ameryce.

Badania powyższe wprawdzie nie doprowadziły do odkrycia ropy naftowej (w przemyslowem znaczeniu tego słowa), jednak dostarczyły dostatecznych argumentów przeciwko twierdzeniu, że w Auvergne ropa naftowa, która uformowała się w trzeciorzędzie, już dawno ulotniła się przez szczeliny skalne w tej krainie do niedawna wulkanicznej, a pozostałością jej są jedynie materje bitumiczne; prof. *Glangaud* uważa, że podobnie jak w Meksyku, posiadającym obecnie wulkany i liczne szczeliny skalne znajdują się obfite złoża nafty, mogą one występować i w Auvergne.

Dla nas — poza treścią naukową tej notatki — ważnem jest to, że we Francji, w kraju, w którym organizacja badań naukowych rozwija się od tak dawna, mogą istnieć okolice, nasuwające wątpliwości pod względem geologicznym, w których można jeszcze robić odkrycia. Tem bardziej umocnia się nam przez to, jak potrzebny był Polsce (bardzo niedokładnie zbadanej pod tym względem w niektórych obszarach) Państwowy Instytut Geologiczny.

W tym samym zeszycie *La Géographie* (str. 395—409) zamieszczono większy artykuł p. *Marcelego Héribel* członka Akademii Marynarki, o porcie w Roscoff w Bretanii (miejscowość ta znana jest pozatem z tego, że posiada stację biologiczną, której celem są naukowe badania nad życiem w morzu). Autor nazwa swój artykuł „studjum z ekonomii morskiej;” nie streszczamy go tutaj, zaznaczając tylko, że rzecz ujętą została historycznie: autor opisuje dzieje tej miejscowości i jej stosunki gospodarcze od paru stuleci; podkreślając, że powstała ona, jako port rybacki i że zawsze aż do naszych czasów nim była, nadmieniam, że oprócz tego odgrywała ona rolę i w innych dziedzinach handlu, przystosowując się wielokrotnie w ciągu stuleci do każdorazowych stosunków ekonomicznych; były naprz. dawniej i takie czasy, że handel tego miasta, miał charakter przemysłnictwa dziś zaś jest ośrodkiem handlu jarzynami i ogrodnictwami, które Bretania wywozi do sąsiedniej Anglii; mieszkańcy Roscoffu są jednocześnie producentami tych jarzyn, przedsiębiorcami ich wywozu i zarazem kupcami, osobiście wiozącymi je na sprzedaż.

W tym samym numerze (str. 418—26) zasługuje na uwagę korespondencja z Chin p. *Charles B. Maybon* z wiadomością o śmierci wielkiego i znanego podróżnika angielskiego, generała *Pereira* i z opisem ostatniej jego podróży w roku 1923 do Tybetu. Podróżnik ten zyskał sławę wszechświatową przez swą podróż do Lhasy w Tybecie w r. 1922, do której dotarł od wschodu (przed nim dokonał tego samego przed laty kilkudziesięciu tylko jeden Europejczyk, misjonarz francuski *Hur*). *George Edward Pereira*, urodzony w roku 1865 w Anglii, poświęcił się początkowo służbie wojskowej; jako młody oficer spędził pięć lat w Chinach w charakterze attaché wojskowego przy poselstwie angielskiem; wtedy już korzystał z każdej sposobności, aby odbywać podróże do wnętrza Chin; w podróże te udawał się najczęściej pieszo, bez eskorty, zaopatrzony jedynie w broń myśliwską i w przybory przyrodnicze. W roku 1910 porzucił armię, pragnąc się całkowicie poświęcić podróżom badawczym: w roku 1911 dotarł do chińskiego Turkestanu Wschodniego; w roku 1913, dojeżdżawszy koleją syberyjską do Irkucka, skierował się stąd na południe przez Syberję, Mongolję i wschodnią część Chin. Po ukończeniu tej podróży wrócił do Europy w roku 1914, gdzie—po wybuchu wojny światowej—wstąpił ponownie do wojska, odniósł rany w bitwach na froncie francuskim, awansował kilkakrotnie aż do stopnia generała brygady.

W roku 1920 widzimy go znów w Chinach, gdzie podejmował — obok badań geograficznych i etnograficznych — także i badania przyrodnicze. W roku 1922 rozeszła się niespodzianie wieść zadziwiająca, że dotarł on do Lhasy; przebył przytem w 10 miesięcy 6,850 kilometrów, z czego 5,600 piechotą (pomimo, że jeszcze kulał od rany, otrzymanej podczas wojny).

W dalszym ciągu korespondencji znajdujemy niektóre szczegóły z ostatniej podróży do Tybetu w roku 1923, podane na podstawie notatek samego *Pereira*. Władztwo Chińczyków nad Tybetem jest raczej nominalne, niż faktyczne; kraj pogrążony jest w chaosie; przedstawiciele władzy chińskiej albo niema wcale albo powierzona jest ona osobom zwyrodniałym od nadużycia opium; miejscowi władcy tybetańscy wojują jedni z drugimi; wobec braku ustalonych władz różne plemiona miejscowe zajmują się rozbójnictwem bez żadnej przeszkody.

Pereira — chcąc udać się w roku 1923 do tych części Tybetu, na których nie stanęła dotychczas noga żadnego Europejczyka, zwrócił się do jednego z plemion z propozycją dostarczenia mu eskorty; zgodzili się na to, lecz postawili warunki nadzwyczajne; zażądali zapłaty, wynoszącej 3 rupie dziennie dla człowieka z mulem (rupię liczą za pół dolara); targowali się następnie uporczywie o wielkość ciężaru ładunku na jednego muła (proponując bardzo niewielki ładunek, jako maximum). Gdy wreszcie po uciążliwych pertraktacjach *Pereira* doszedł do porozumienia ze swą eskortą zjawiła się niespodziewanie inna przeszkoda: przedstawiciel władzy chińskiej w Batangu niechciał się zgodzić na jego wyprawę do Tybetu pod pretekstem, że nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za jego bezpieczeństwo i dodawał od siebie radę, aby *Pereira* wrócił tam, skąd przybył. Gdy *Pereira* chciał kwestję swej wyprawy omówić osobiście, urzędnik ten odmawiał, podając za powód swą chorobę. Wówczas generał zdobył się na krok stanowczy i skierował do dygnitarza chińskiego ultimatum tej treści: albo pan zaprzestanie opozycji przeciwko memu wyjazdowi, a wtedy ja sam dam panu żądane gwarancje i zobowiązę się nie winić pana w żadnym wypadku o nieszczęścia, jakie mogłyby mi się przytrafić w drodze, albo też w razie, gdy pan nie cofnie swego zakazu, ja — nie mając bynajmniej zamiaru wracać (nawet) myśl o czemś podobnem jest dla mnie obrazą) — pozostanę w Batangu tak długo, dopóki z Pekinu nie nadejdzie od pańskich zwierzchników pozwolenie odbycia podróży przezemnie; w tym wypadku jednak pan będzie odpowiedzialny za wszystkie me wydatki w czasie przymusowego pobytu tutaj. Takie postawienie kwestji zdecydowało sprawę: *Pereira* udał się w zamierzoną podróż, która była ostatnią w jego życiu.

Omawiany numer miesięcznika odznacza się bogactwem treści nie chcemy streszczać wszystkich artykułów, nie możemy się powstrzymać jednak od tego, aby nie zacytować jeszcze artykułu „L'Alima et la maladie du sommeil“ (str. 409—17), którego autorem jest D-r *Vassal* dyrektor kolonjalnej służby zdrowia

w Afryce równikowej francuskiej. Zdaje on tu sprawę z badań własnych nad rozpowszechnieniem śpiączki chorobowej w dorzeczu Alimy, jednego z większych dopływów Konga. Walkę z tą chorobą rozpoczęto jeszcze w roku 1907 z inicjatywy Towar. Geograficznego w Paryżu w porozumieniu z Instytutem Pasteurowskim. Obecnie walkę tę prowadzi wyżej wymieniony urząd zdrowia też w porozumieniu z instytutem Pasteura. Autor artykułu wraz ze swymi współpracownikami jeździł wielokrotnie w różnych kierunkach wzdłuż tej rzeki, której wybrzeża porośnięte są piękną roślinnością palmową, gdzie jednak brak zupełny zwierząt (ssaków i ptaków), gdyż panoszy się tam mucha tse-tse. We wszystkich napotkanych wioskach i osiedlach badano mikroskopowo krew ludności; poddano zbadaniu około 5.000 ludzi; chorobę stwierdzono przeciętnie u 2% ludzi. Choroba ta w wielu wypadkach jest śmiertelną, a zawsze kończy się ogromnym wycieńczeniem organizmu. Między rokiem 1907 a 1923 procent zachorowań nie uległ zmianie, można więc uważać, że choroba zagnieżdżyła się na dobre i stale tam panuje.

K. B.

W zeszycie majowym (№ 5, tomu XLI, 1924, str. 599—625) znajdujemy też sprawozdanie z uroczystego posiedzenia Tow. Geograficznego w Paryżu z d. 11 marca 1924 roku, na którym *Bruneau de Laborie* w obecności najwyższych dostojników państwowych z prezydentem Rzeczypospolitej na czele zdawał sprawę ze swej podróży z Kamerunu do Kairu przez francuskie posiadłości równikowe i przez pustynię Libijską¹⁾. Podróż ta trwała cały rok: *de Laborie* wyjechał z Paryża w styczniu 1923 roku, dotarł zaś do Kairu w pierwszych dnia stycznia 1924 roku. Podróżnik przed swym wyjazdem otrzymał różne polecenia ze strony instytucji rządowych lub towarzystw naukowych. Minister kolonij naprz. prosił po pierwsze o zbadanie kwestji uprawy bawełny i hodowli bydła w Kamerunie, po drugie o poznanie warunków, w jakich odbywa się handel karawanowy w kolonii francuskiej Ouadai. Paryskie Muzeum Historji Naturalnej prosiło o okazy zoologiczne, zdobyte podczas polowań, w szczególności zaś o płód nosorożców. Towarzystwo Geograficzne (które dopomogło do sfinansowania wyprawy) zażądało, aby pustynię Libijską przejść w kierunku Sarra—Koufra—Djalo—Djaraboul²⁾; w tej części pustyni nie stanęła dotychczas noga żadnego Europejczyka.

Pierwszym punktem lądu afrykańskiego, skąd rozpoczął swą wyprawę *Bruneau de Laborie*, była Douala, port w Kamerunie, skąd zaraz ruszył on częściowo samochodem do Jaoundé, głównego ośrodka tej kolonii. Francja posiada w Kamerunie administrację własną; pozostawiła jednak władców miejscowych, którzy rządzą swemi bardzo obszernymi posiadłościami pod ogólną kontrolą i opieką administratorów francuskich.

Podróżnik, przyjrawszy się tamtejszym stosunkom, uważa ten system rządzenia za logiczny oszczędny, sprawiedliwy, rozsądny na teraz i przewidujący na przyszłość. Z Kamerunu udał się do *de Laborie* do bogatej francuskiej kolonii Tchad, z której wywożą między innymi kość słoniową, rogi nosorożców, pióra czapli, pióra strusie i t. p. Podróż odbywał tutaj częściowo konno (bagaż zaś dźwigały woły), częściowo łodziami po rzecze Chari; Francja buduje tutaj wiele dobrych dróg lądowych. Podróż urozmaicano sobie polowaniami, w szczególności na antylopy, i połowem ryb; wielkiem utrapieniem podróży były muszki i komary. W okolicach fortu Archambault rozpoczęto polowania na nosorożce, uwięzione dużem powodzeniem, tak iż *de Laborie* mógł uczynić zadość życzeniom dyrektora Muzeum Historji Naturalnej, a ponadto zbieg okoliczności sprawił, że schwytano żywego młodego nosorożca, który jednak następnie wskutek nieszczęśliwego wypadku zginął. Mniej więcej w podobnych warunkach podróżowano i przez kolonie Ouadai i Ennedi, chociaż przy posuwaniu się ku północy krajobraz się zmieniał i klimat stawał się coraz bardziej suchy. Tuziemcy uprzedzali podróżnika, że dalsza podróż poza granice posiadłości francuskich jest niebezpieczna, wszyscy bowiem mieszkańcy oaz na pu-

¹⁾ Por. mapkę w Czas. Geogr. 1924. Str. 91. Zesz. Nr. 4. og. zb.

²⁾ Nazwy podajemy w pisowni francuskiej.

styni Libijskiej znajdują się pod wpływem Senoussiów, sekty muzułmańskiej o charakterze religijno-politycznym, odznaczającej się fanatyczną nienawiścią względem wszystkich chrześcijan. *De Laborie* próbował jeszcze uprzednio nawiązać listownie kontakt z Senoussi'ami w Koufra, lecz otrzymał odpowiedź wymijającą, w żadnym razie niezachęcającą. Tuziemcy twierdzili, że, jeżeli nie jest w stanie zdobyć się na eskortę, zaopatrzoną conajmniej w 40 strzelb, to naraża się na wielkie niebezpieczeństwo. Jedynie szalik *Abdallah Jounous* w Faya — w przeciwnieństwie do wszystkich innych — zachęcał do podróży, zapewniając, że wyprawa, o ile jej uczestnicy nie będą posiadali broni, uda się pomyślnie, gdyż tylko w tym wypadku zdobędzie zaufanie Senoussi'ów.

Już w Biltine (o 3 dni podróży przed Faya) pozbyto się koni i wołów i zamieniono je na wielbłądy. Krajobraz, od Oum Chalouba począwszy, nabrał charakteru pustynnego. Aż do granicy posiadłości francuskich, t. j. do Tekro wyprawie towarzyszył francuski porucznik Ledru (z wojsk kolonialnych Borkou) z oddziałkiem 24 zbrojnych, co razem z eskortą własną *de Laborie*, wynoszącą 12 ludzi, stanowiło już pewną siłę obronną. Tekro jest miejscowością, posiadającą ostatnią studnię na terenie francuskim. Wojsko oddało podróżnikowi stumetrowy sznur, potrzebny do wyciągania wody (niektóre studnie są bardzo głębokie). Jeszcze przed Tekro w miejscowości Ounianga Serir wystarano się o przewodników z pośród ludności miejscowej: z początku szło z tem opornie, wszyscy się wymawiali pod różnemi pretekstami; jedyny przewodnik, wskazany przez naczelnika wsi, uciekł i ukrył się, dowiedziawszy się o co chodzi. Dopiero gdy *de Laborie* rozgłosił za pośrednictwem swych sług, że zamiary jego są pokojowe, że udaje się do Koufra w celu zawiązania stosunków przyjacielskich, uprzedzenie pierzchno i kandydaci na przewodników zaczęli liczniej zgłaszać się.

Po rozstaniu się z oddziałem wojskowym, wyprawa liczyła 10 ludzi, 10 wielbłądów dla nich, 5 wielbłądów pod bagaże, 3 wielbłądy do niesienia zapasów dla zwierząt i ludzi (słoma, daktyle, drzewo), 2 wielbłądy idące luzem, przeznaczone na zmianę. Wszyscy uczestnicy wyprawy nałożyli na siebie ublory krajowców, aby nie zwracać uwagi innych karawan w razie ewentualnego spotkania się z nimi. Krajobraz stawał się coraz bardziej pustynnym, monotonnym; spotykano od czasu do czasu wystające z piasku szkielety wielbłądów lub ludzi.

Z powodu dużych odległości między miejscowościami, posiadającemi wodę, koniecznem jest odbywać podróż bardzo prędko, co było tym razem nietrudno, gdyż wielbłądy nie były zbyt obciążone. Studnia w Sarra posiada wodę na głębokości 59 metrów; wykopana została środkami prymitywnemi, w miejscu wskazanem przez wielkiego wodza Mahdi'ego podczas znanej wojny świętej. Poza Sarra wyprawa weszła na tereny, na których nie stanęła jeszcze nigdy noga żadnego Europejczyka. Na przemarsze zużywano dziennie po kilkanaście godzin (aż do osiemnastu); krajobraz był tak monotony, iż podróżnym co wieczór zdawało się, że układają się do snu w tem samem miejscu, co dnia poprzedniego. Niekiedy tylko zjawiały się miraże: przed oczami podróżnych rozciągały się naprz. stawy z wodą koloru niebieskiego.

Wreszcie po długotrwałej podróży wyprawa zbliżyła się do Tellab t. j. do pierwszej wsi w wielkiej oazy Koufra. Zbliżał się moment decydujący o powodzeniu i wynikach całej wyprawy: od przyjęcia jakiego podróżni doznają tutaj, zależało może nawet ich życie. To też *Bruneau de Laborie*, zdając sobie sprawę z ważności tej chwili, działał tu bardzo rozważnie i obmyślił każdy krok. Przed wejściem do Tellab posłał najprzód kilku ze swych ludzi z poleceniem oznajmienia władzom wsi, że przybywa w zamiarach pokojowych, jako przedstawiciel narodu przyjaźnie usposobionego dla mieszkańców tego kraju. Traf przegadził, że naczelnik tej wsi był właśnie nieobecny; zastępcy jego przyjęli wyprawę życzliwie i z pewnemi honorami, z obawy jednak brania odpowiedzialności na siebie skierowywali ją coraz dalej na północ do innych miejscowości w oazie Koufra, aż wreszcie podróżni nasi dostali się do głównego władcy tej krainy Sidi Mohameda. Brak miejsca nie pozwala nam opisywać tutaj szczegółowo posłuchań i przyjęć u tego władcy ograniczymy się więc do nadmienienia, że dzięki zreczności w postępowaniu i znajomości psychologii

ludzkiej udało się do Labori, mu nie tylko rozproszyc wszelkie obawy co do zamiarów jego, ale i zyskać zaufanie Sidi Mohameda, tak iż nie tylko nie doznał przeszkód w dalszej jeszcze bardzo długiej podróży do Egiptu, lecz przeciwnie odbywał ją pod opieką władzy, zaopatrzonej w żelazny list bezpieczeństwa.

Kraj ten produkuje (wszędzie tam, gdzie gleba jest uprawną) w obfitości daktyle, zboża, różnorodne jarzyny i niektóre owoce; ze zwierząt znajdujemy kozy (hodowane licznie), owce, osły no i oczywiście wielbłądy. Skład etnograficzny ludności w oazie Koufra jest różnorodny: obok arabów Khouan (co oznacza „bracia“ Senoussiowie) obecnych władców kraju widzimy arabów Loueyas, którzy niegdyś nim władali, dalej Madjabrasów „stanowiących ludność handlową, spędzającą swe życie w podróżach między Egiptem a Afryką Środkową, wreszcie całe mnóstwo plemion, jak Ouadaïowie“ Kredasowie Mahamidowie Sarasowie, Tedasowie Touaregowie, którzy napłynęli tu z innych krajów albo nie chcąc poddać się panowaniu Europejczyków w kolonjach, albo z innych powodów.

W dalszej podróży zatrzymano się na pewien czas w Djalo; jest to biedna wieś, w której siedziby ludzkie zbudowane są z gliny i rozpylają się w razie deszczu; wieś ta stanowi jednak ważny punkt handlowy. Podróż karawanowa z Djalo do Djaraboub trwała 9 dni; stąd udano się do Siouah, leżącego już na terenie, bezpośrednio podległym państwu Egipskiemu. Oficjale i urzędnicy przyjęli francuskiego podróżnika bardzo grzecznie i serdecznie.

Całkowita droga, jaką przebyła wyprawa w ciągu roku, wynosi około 8.000 kilometrów.

Po wysłuchaniu podanego powyżej w streszczeniu sprawozdania zabrał głos prezes Towarzystwa Geograficznego i w przemówieniu swem wskazał na wielkie znaczenie tej wyprawy; w uznaniu wielkich zasług Towarzystwo Geograficzne odznaczyło podróżnika *Bruneau de Laborie* wielkim medalem złotym.

K. B.

Kronika.

Plan naukowy i programy nauczania geografii w szkole średniej we Francji w r. 1921.

(Plan d'études et programmes de l'enseignement secondaire des garçons. Seizième édition. Paris 1921¹⁾).

Wstępne uwagi.

Niżej podajemy plan nauczania geografii w szkołach męskich we Francji. Całokształt nauki ujęty w trzy po sobie następujące działy: 1) oddziały przygotowawcze i elementarne, 2) pierwszy 4 letni, 3) drugi 3 letni cykl nauczania średniego. Klasy wstępne X-VII odpowiadałyby polskim szkołom powszechnym względnie podbudowie gimnazjum.

Cykl I rozpada się na grupę A. i B. (VI-III) i tu już mamy do czynienia z odpowiednikiem naszej szkoły średniej. Oddział A w programie wprowadzony język łaciński i jeden język nowożytny od VI klasy — a język grecki dopiero od kl. IV-; Oddziały B. zbliżają się w typie do naszego gimnazjum matematyczno przyrodniczego lub neohumanistycznego ze względu na nacisk położony w kierunku przyrody i języków nowożytnych.

¹⁾ Por. artykuł prof. Pawłowskiego: O programie geografii w szkole francuskiej a polskiej. (Czasopismo Geograficzne 1923. Str. 81-87.